

Sygn. akt II Ka 349/15

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 14 grudnia 2015 r.

Sąd Okręgowy w Krośnie II Wydział Karny w składzie:

Przewodniczący: SSO Jarosław Krysa

Protokolant: sekr. sądowy Małgorzata Kramarz

przy udziale Prokuratora Prokuratury Okręgowej w Krośnie - **Jerzego Haligowskiego**

po rozpoznaniu dnia 14 grudnia 2015 roku w Krośnie

sprawy **J. N.**, syna **Z. i Z.**, urodzonego dnia (...) w R.

oskarżonego o przestępstwo z art. 157 § 1 kk w zw. z art. 64 § 1 kk

na skutek apelacji wniesionej przez obrońcę oskarżonego

od wyroku Sądu Rejonowego w Krośnie z dnia 23 września 2015 roku, sygn. akt II K 48/14

I. utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok,

II. zwalnia oskarżonego J. N. w całości od obowiązku zapłaty na rzecz Skarbu Państwa kosztów sądowych za postępowanie odwoławcze, w tym od opłaty za II instancję, obciążając nimi Skarb Państwa.

UZASADNIENIE

Sąd Rejonowy w Krośnie rozpoznał sprawę **J. N.** oskarżonego o to, że w dniu 12 października 2013 r. około godz. 20:00 w R. przy ul. (...), woj. (...) spowodował uszkodzenie ciała M. K. (1) w ten sposób, że uderzając pięścią w twarz w/w spowodował u niego obrażenia w postaci złamania ściany lewej zatoki szczękowej z przemieszczeniem, złamania dolnej, bocznej i przyśrodkowej ściany oczodołu lewego oraz złamania grzbietu nosa, które to obrażenia naruszyły czynności narządów ciała pokrzywdzonego na okres powyżej dni siedmiu trwający, przy czym zarzucanego mu czynu dopuścił się w warunkach powrotu do przestępstwa po odbyciu co najmniej 6 miesięcy kary za umyślne przestępstwo podobne, będąc skazany wyrokiem Sądu Rejonowego w Krośnie z dnia 18 września 2007 r. sygn. akt II K 327/07 na karę dwóch lat pozbawienia wolności, którą odbywał w okresie od 08.03.2007 r. do 30.04.2007r. i od 17.11.2011 r. do 14.05.2013r. – tj.

o przestępstwo z art. 157 § 1 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k.

Wyrokiem z dnia 23 września 2015 r. sygn. akt II K 48/14 Sąd Rejonowy w Krośnie uznał oskarżonego J. N. za winnego zarzucanego mu czynu, a stanowiącego przestępstwo z art. 157 § 1 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k.

i za to na mocy art. 157 § 1 k.k. skazał go na karę 6 miesięcy pozbawienia wolności.

Na mocy art. 46 § 2 k.k. orzekł od oskarżonego J. N. na rzecz pokrzywdzonego M. K. (1) nawiązkę w kwocie 2 000 zł.

Na mocy art. 627 k.p.k. i art. 2 ust.1 ustawy z dn. 23.06.1973 r. o opłatach w sprawach karnych zasądził od oskarżonego J. N. koszty sądowe w łącznej kwocie 453,11 zł, a w tym opłatę w kwocie 120 złotych na rzecz Skarbu Państwa.

Wyrok powyższy działając imieniem oskarżonego J. N. na podstawie art. 425 § 1, 428 § 1 i 444 k.p.k. zaskarżył w całości jego obrońca i na podstawie art. 438 pkt 2 k.p.k. zaskarżonemu wyrokowi zarzucił:

- obrazę przepisów postępowania, która mogła mieć wpływ na treść orzeczenia, a to:

a) art. 4 k.p.k., art. 92 k.p.k. i art. 410 k.p.k. przez uwzględnienie przy wydawaniu wyroku wyłącznie dowodów niekorzystnych dla oskarżonego (zeznań pokrzywdzonego M. K. (1), części opinii biegłego J. S., zeznań świadka M. K. (2)) z pominięciem tych, z których wynika, że oskarżony nie dopuścił się zarzucanego mu aktem oskarżenia czynu (zeznań świadka M. L., fragmentów opinii sądowo-lekarskiej biegłego J. S.);

b) art. 7 k.p.k. przez dokonanie dowolnej oceny dowodów nie uwzględniającej zasad prawidłowego rozumowania oraz wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego, w zakresie:

- uznania, że oskarżony J. N. przyznał się do zarzucanego mu czynu, podczas gdy nie przyznał on się do zarzutu, lecz jedynie do tego, że uderzył pokrzywdzonego podczas zdarzenia z dnia 12 października 2013 r. w R.;

- oceny zeznań świadka M. L. w zakresie, w jakim w/w świadek mówi o tym, że w dniu 11 października 2013 r. były świadkami pobicia pokrzywdzonego M. K. (1) przez nieznaną osobę w barze U (...),

- oceny zeznań pokrzywdzonego M. K. (1) w zakresie, w jakim przeczy on, aby w dniu 11 października 2013 r. brał udział w jakimkolwiek zdarzeniu, w którym miał być pobity oraz w zakresie, w jakim mówił on, że został jednorazowo uderzony przez oskarżonego pięścią w twarz;

- oceny opinii biegłego lekarza J. S. w zakresie, w jakim biegły opiniuje, że uderzeń w twarz pokrzywdzonego mogło być więcej, aby doprowadzić do tego typu obrażeń ciała,

c) art. 5 § 2 k.p.k. przez rozstrzyganie nie dających się usunąć wątpliwości na niekorzyść oskarżonego.

Z ostrożności procesowej, na podstawie art. 438 pkt 3 i 4 k.p.k. zaskarżonemu wyrokowi zarzucił:

- błąd w ustaleniach faktycznych stanowiących podstawę wyroku, który miał wpływ na jego treść, przez ustalenie, że wymierzenie oskarżonemu kary z warunkowym zawieszeniem jej wykonania nie zrealizuje swoich celów, podczas gdy w rzeczywistości brak ku takiemu stanowisku podstaw,
- rażąco surową niewspółmierność kary – 6 miesięcy pozbawienia wolności, jaką Sąd I instancji wymierzył oskarżonemu J. N. w sytuacji, gdy czyn, jakiego dopuścił się oskarżony nie jest czynem rażąco drastycznym, okoliczności jego popełnienia również takich cech nie przejawiają, pokrzywdzony swoim zachowaniem sprowokował oskarżonego do uderzenia go: ponadto właściwości i warunki osobiste oskarżonego przemawiają za wymierzeniem mu kary łagodniejszego rodzaju.

Na podstawie art. 427 § 1 i art. 437 § 1 k.p.k. obrońca oskarżonego wnosi o:

- zmianę zaskarżonego wyroku w całości i uniewinnienie oskarżonego J. N. od zarzucanego mu czynu;
- zasądzenie od Skarbu Państwa na rzecz oskarżonego J. N. zwrotu kosztów obrony z wyboru według norm taryfowych za obronę oskarżonego w postępowaniu przed Sądem I instancji oraz w postępowaniu apelacyjnym przed sądem II instancji

Ewentualnie, z ostrożności procesowej obrońca oskarżonego wnosi o:

- zmianę zaskarżonego wyroku w punkcie I przez wymierzenie oskarżonemu J. N. kary ograniczenia wolności w postaci obowiązku wykonywania nieodpłatnej, kontrolowanej pracy na cele społeczne przez okres 6 miesięcy w wymiarze po 20 godzin miesięcznie połączonej z karą grzywny w wysokości 100 stawek po 20 złotych; ewentualnie

wymierzenie oskarżonemu kary 6 miesięcy pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania na okres 2 lat,

Ewentualnie, wnosi o:

- uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania.

Sąd Odwoławczy zważył, co następuje:

Apelacja jest całkowicie nieuzasadniona.

Odnosząc się w sposób ogólny do zarzutu obrazy przepisów postępowania, która rzekomo miała mieć wpływ na treść orzeczenia, należy zauważyć, iż pomimo wielości zarzutów szczegółowych w ramach wskazanej wyżej obrazy przepisów, zarzuty te są niezasadne.

Ogólna analiza powyższych zarzutów (w razie ich uwzględnienia) musiałaby bowiem prowadzić do wniosku, iż w istocie pokrzywdzony miałby zostać pobity dwukrotnie i to w kolejnych dniach, tj. 11 i 12 października 2013 r. Według interpretacji dowodów przeprowadzonej w apelacji (o czym w dalszej części uzasadnienia), pokrzywdzony w dniu 11 października 2013 r. miałby (w domyśle) doznać obrażeń ciała opisanych w zarzucie, przy czym jednocześnie miałby z nieustalonych powodów nie zgłaszać o fakcie pobicia, nie wskazywać sprawcy tegoż pobicia oraz dodatkowo, pomimo znacznej bolesności, nie korzystać z opieki lekarskiej. Natomiast dalej według tejże wersji oceny dowodów wynikającej z zarzutów apelacji, w dniu 12 października 2013 r. pokrzywdzony miałby uczestniczyć w zajściu z oskarżonym J. N., w trakcie którego oskarżony miałby go jedynie uderzyć otwartą dłonią, nie powodując jednocześnie obrażeń ciała, gdyż te opisane w zarzucie miały powstać dzień wcześniej. Dodatkowo pokrzywdzony także z nieustalonych powodów (bezsportny brak uprzedniego konfliktu) miałby całością doznanych obrażeń ciała obciążyć oskarżonego, pomawiając go zatem spowodowanie dzień wcześniej doznanych obrażeń.

Powyższe przedstawienie skutków uwzględnienia zarzutów apelacyjnych jest niezbędne albowiem pozwalał uświadomić sobie absurdalność takiego stanu faktycznego.

Bezsporne jest bowiem to, iż w dniu 12 października 2013 r. w R. doszło do zajścia pomiędzy pokrzywdzonym M. K. (1) a J. N., w trakcie którego ten ostatni uderzył pokrzywdzonego w twarz. Jak trafnie ustala Sąd I instancji, jedyna praktycznie różnica pomiędzy wersją pokrzywdzonego a oskarżonego polega na tym, czy uderzenie to zostało zadane otwartą dłonią, czy też pięścią. Dla wyjaśnienia powyższej różnicy Sąd I instancji przeprowadził obiektywny dowód w postaci opinii sądowno-lekarskiej biegłego J. S., który to w uzupełniającej opinii z dnia 11 czerwca 2015 r. jednoznacznie wykluczył, iż obrażenia pokrzywdzonego mogły powstać od uderzenia otwartą dłonią. Podobnie biegły wykluczył, aby te obrażenia mogły powstać od upadku na podłogę.

Co oczywiste biegły nie był w stanie wypowiedzieć się czy hipotetycznie obrażenia ciała mogły powstać dzień wcześniej, albowiem jest to tak niewielki odstęp czasowy, iż nie ma żadnej możliwości wypowiedzenia się w tym zakresie. Istotne jest natomiast to, iż biegły jednoznacznie ustalił, iż lokalizacja obrażeń ciała (wszystkie po lewej stronie twarzy) pozwala przyjąć, iż mogły one powstać od jednego, właśnie silnego uderzenia pięścią.

Fakt, iż biegły nie wyklucza iż uderzeń mogło być więcej, nie stanowi żadnej sprzeczności i nie upoważnia do wniosku, iż pokrzywdzony miał zostać pobity dzień wcześniej. Biegły po prostu wyraził na pytanie Sądu hipotezę co do możliwych wariantów powstania obrażeń ciała.

W tym kontekście nie sposób także zgodzić się z wywodami apelacji, co do rzekomej wiarygodności zeznań świadka M. L.. Świadek ta została zgłoszona na wniosek obrońcy i zeznała, iż rzekomo w dniu poprzedzającym zarzut miała widzieć pokrzywdzonego który miał się bić z nieznanym jej mężczyzną.

Istotne jest zwłaszcza to, iż świadek w miejscu całkowicie ciemnym, co wynika z jej zeznań, miała w ogóle ten fakt zauważyć i przy tym zwrócić uwagę na pobicie pokrzywdzonego, jednocześnie nie mając żadnych informacji o

rzekomym sprawcy pobicia. Jednocześnie sama świadek przyznała, iż zdecydowała się zeznawać z uwagi na prośbę oskarżonego, który jest jej znajomym i w dodatku upiekł tort, który serwowała swojemu chłopakowi (oskarżony jest cukiernikiem).

Całkowicie zasadnie Sąd I instancji przyjął wersje świadka za niewiarygodną w zakresie, iż miała być świadkiem jakiegoś zajścia, tym bardziej, iż zeznania jej nie znalazły potwierdzenia w wersji świadka S. K., która to również miała przyglądać się temu pobiciu. Świadek ta zeznała bowiem iż w ogóle nie kojarzy zdarzeń z października 2013 r., choć często była świadkiem bijatyk w barze U (...). Zestawienie zeznań świadków M. L. i S. K. potwierdza, iż całkowicie słusznie Sąd I instancji nie dał wiary zeznaniom M. L.. Jej zeznania są całkowicie nieprzekonujące i poprzez brak wskazania rzekomego napastnika, a jednocześnie znajomość z oskarżonym przekonują, iż relacja ta została złożona na użytek procesu, celem wsparcia wersji oskarżonego.

Odnosnie przyznania się oskarżonego do zarzucanego mu czynu to Sąd I instancji całkowicie słusznie dał wiarę wyjaśnieniom oskarżonego co do przebiegu zajścia i uderzenia pokrzywdzonego, a jedynie odmówił wiary tej części wyjaśnień, iż uderzenie miało być zadane otwartą dłonią. Powyższe było już przedmiotem analizy Sądu Odwoławczego. Należy jednak wskazać iż oskarżony nie tylko kilkakrotnie przyznawał się do czynu, ale na początku postępowania chciał nawet skorzystać z możliwości dobrowolnego poddania się karze (k. 19).

Nie może w tej sytuacji dziwić, iż Sąd I instancji wbrew zarzutom apelującego uznał za prawdziwą wersję pokrzywdzonego, iż został uderzony pięścią. Należy przede wszystkim zauważyć, iż wersje oskarżonego i pokrzywdzonego wzajemnie się wykluczają, gdyż bezsprzecznie pokrzywdzony został uderzony jeden raz, a jak wspomniano rolą Sądu było jedynie ustalenie czy uderzenie zostało zadane otwartą dłonią, czy też pięścią. W konsekwencji ustalając wariant uderzenia pięścią, Sąd I instancji musiał nie uwzględnić dowodów z wyjaśnień oskarżonego i zeznań świadków M. L., co było już przedmiotem rozważań Sądu Odwoławczego.

Nie można także zgodzić się z zarzutem apelacyjnym rzekomej rażącej surowości kary wymierzonej oskarżonemu. Sąd I instancji wskazując na okoliczności obciążające podkreślił wielokrotną karalność oskarżonego oraz fakt, iż zarzucanego czynu dopuścił się w zasadzie bez powodu, dodatkowo w krótkim czasie, po warunkowym przedterminowym zwolnieniu i w okresie próby po tym zwolnieniu.

Jednocześnie Sąd ten zwrócił uwagę na okoliczności łagodzące w postaci częściowego przyznania się do zarzucanego czynu, nieutrudniania postępowania oraz pozytywne wypowiedzi kuratora co do sposobu zachowania się oskarżonego.

W tej sytuacji, biorąc pod uwagę okoliczności obciążające, Sąd ten zasadnie przyjął, iż w sytuacji popełnienia czynu w warunkach recydywy nie jest możliwe poprzestanie na wymierzeniu kary o charakterze wolnościowym (ograniczenia wolności), czemu sprzeciwia się stopień winy i szkodliwości czynu.

Dotychczasowe życie oskarżonego i wielokrotna karalność nie pozwalają z kolei na wysnucie pozytywnej prognozy stwarzającej możliwość warunkowego zawieszenia wykonania kary.

Należy przy tym wyraźnie podkreślić, iż wymierzona oskarżonemu kara 6 miesięcy pozbawienia wolności w żadnym razie nie może być uznana za rażąco surową, a więc odbiegającą od realiów wymiaru kar za podobne przestępstwa.

Sąd Odwoławczy orzekł w oparciu o treść art. 437 § 1 k.p.k. i art. 456 k.p.k.